

# Rząd daje zielone światło dla morskiej energetyki wiatrowej



Po zeszłorocznej wypowiedzi premiera Donalda Tuska na temat konieczności bolesnego cięcia kosztów potencjalnych projektów morskich farm wiatrowych, a także po wycofaniu się rządu RP z projektu ustawy o OZE z października 2012 r., który dawał morskim wiatrakom wysoki współczynnik korekcyjny, przez kilka miesięcy przedstawiciele branży czekali z niepokojem na dalsze losy tej nowej, przyszłościowej w Polsce technologii.

Obawy te wzmocniła pierwsza wersja ustawy o OZE zawierająca propozycje systemu aukcyjnego, które nie dawały podstaw do konkurowania „technologii offshorowej” z innymi źródłami OZE. Bardzo długi, ryzykowny i kosztowny etap przygotowania projektu morskiej farmy wiatrowej powoduje, że wysokość wsparcia musi być dla tej technologii określona na wcześniejszym etapie niż na przykład dla elektrowni lądowych.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe kilkuletnie działania rządu i parlamentu, mające na celu uruchomienie w Polsce rynku morskiej energetyki wiatrowej oraz bardzo silne wsparcie polityczne tej

technologii w regionach nadmorskich, Fundacja na rzecz Energetyki Zrównoważonej (FNEZ) przygotowała stosowne zmiany do projektu ustawy i wspólnie z Polskim Stowarzyszeniem Energetyki Wiatrowej zwróciła się do rządu o ich przyjęcie. Zaproponowane rozwiązania nie tworzą korzystniejszych warunków dla morskich farm wiatrowych, ale pozwalają im konkurować o wsparcie w ramach aukcji na porównywalnych zasadach z innymi technologiami.

Ministerstwo Gospodarki zaakceptowało te propozycje, obniżając wymagania dotyczące dokumentacji projektu biorącego udział w aukcji z poziomu pozwolenia na budowę do poziomu decyzji środowiskowej i wy-

dłużając wsparcie dla morskich farm do 2040 r. (przy zachowaniu 15-letniego okresu wsparcia). Rząd potwierdził tym samym, że jest otwarty na merytoryczną dyskusję o rozsądnych rozwiązaniach, które pozwolą na przygotowanie i budowę pierwszych morskich farm wiatrowych na polskich obszarach morskich w roku 2020.

Oczywiście warunkiem podstawowym musi być obniżenie kosztów tej technologii do wysokości konkurencyjnej z innymi OZE, co będzie możliwe m.in. dzięki produkcji komponentów morskich wiatraków w polskich stoczniach. Jak wskazuje „Program rozwoju morskiej energetyki i przemysłu morskiego w Polsce” au-

torstwa FNEZ, budowa 6 GW w morskiej energetyce do roku 2030 może przyczynić się do powstania ok 25 tys. miejsc pracy i zapewnić wpływy do budżetu w wysokości 18 mld zł. Aby ten scenariusz mógł się urzeczywistnić, niezbędne będzie prawdopodobnie uchwalenie stosownej „ustawy offshorowej”, która będzie regulować w sposób kompleksowy kwestie określania w przetargach lokalizacji, wysokości wsparcia, warunków przyłączenia i powiązania z krajowym przemysłem morskim dla kolejnych projektów po roku 2020. Prace nad projektem takiej ustawy zapowiedziała na rok bieżący FNEZ.

■ (FNEZ)

Reklama

**ELEKTRO**  
**instalator**

[www.elektroinstalator.com.pl](http://www.elektroinstalator.com.pl)

ODKRYJ NASZĄ  
STRONĘ INTERNETOWĄ  
NA NOWO

